

Justyna Misiągiewicz
Lublin, Zamość
misiagiewicz@poczta.fm

Turcja i Stany Zjednoczone: rywalizacja i strategiczne partnerstwo

Turkey and the United States: competition and strategic partnership

Streszczenie:

Od czasów zimnej wojny sojusz USA i Turcji był trwały i zgodny w większości kwestii międzynarodowych. Wtedy to, oba państwa aktywnie angażowały się w powstrzymanie ZSRR. W nowej erze pozimnowojennej konieczna jest ewolucja stosunków między tymi państwami. Turcja i USA muszą się zaadaptować do nowej rzeczywistości międzynarodowej coraz bardziej turbulentnej i nieobliczalnej. Obecnie i w przyszłości relacje między tymi państwami będą bardziej złożone niż w czasie zimnej wojny.

Dzisiaj na wartość strategiczną tego sojuszu w dużym stopniu wpłynęła rozbieżność interesów Turcji i USA podczas wojny w Iraku w 2003 roku. Mimo wzajemnej chęci współpracy ten fakt będzie stanowił mentalną przeszkodę w przyszłym dialogu obu państw.

Słowa kluczowe: strategiczne partnerstwo, stosunki międzynarodowe, polityka zagraniczna, sojusz, bezpieczeństwo narodowe, interes narodowy, islam

Summary:

Since the Cold War, it was a durable friendship between Turkey and the United States of America. They reached full agreement in most of the international issues. During the Cold War, the most important common interest of Turkey and the US was *containment* of the USSR. In this context, NATO was the best field of their cooperation.

Nowadays in the post – cold war era we can see the evolution of the relationship between those partners. Turkey and the US have to adopt to a new international reality which is very turbulent and unpredictable. Cooperation between these countries will be much more complicated as during the Cold War.

Keywords: strategic partnership, international relations, foreign policy, alliance, national security, national interest, Islam.

1. Uwagi wstępne.

Sojusz to zobowiązanie dwóch lub więcej państw do wzajemnej obrony w razie zagrożenia bezpieczeństwa jednego z nich¹. Najważniejszą cechą sojuszu jest to, iż opiera się on na wiarygodności i zaufaniu między partnerami². Podstawą sojuszu Turcji i USA jest NATO. Oba państwa charakteryzują swoje obustronne relacje, jako „strategiczne partnerstwo”³. Podkreślają tym samym szczególnie charakter tego związku. Podczas zimnej wojny Turcja stanowiła południową flankę NATO mającą na celu powstrzymanie ZSRR przed ekspansją w rejonie Morza Egejskiego i Zatok Perskiej⁴. W zamian mogła liczyć na pomoc militarną i gospodarczą. Rzeczywistość zimnowojenna stworzyła warunki dla rozwoju „strategicznego partnerstwa” między tymi państwami. ZSRR rozpadł się w grudniu 1991 roku i powstała próżnia geopolityczna w Azji Centralnej i na Kaukazie, która mogła być wypełniona na jakiś czas przez Turcję⁵. W takich okolicznościach zaistniała nowa możliwość stworzenia inicjatywy amerykańsko-tureckiej. Hasło „Świat Turecki od Adriatyku po chiński mur”⁶ zostało użyte przez „*Economist*” w październiku 1991 roku. Współpraca między Turcją i USA zwiększyła się widocznie w latach 90-tych. Ta interakcja przybrała nowe formy. „Wzmoczone partnerstwo” to termin określający rozległą współpracę obu państw od początku 1991 roku⁷. Obejmowało ono różnorodność stosunków i wzajemne zaufanie obu partnerów. Przełomowym momentem w pozimnowojennych stosunkach między tymi państwami było zaangażowanie Turcji w I wojnę w Zatoce Perskiej w 1990 roku. Zacieśnienie współpracy podkreślały częste osobiste kontakty prezydentów G. Busha i T. Ozala⁸. Turcja udzieliła pełnego wsparcia USA w operacji Pustynna Burza⁹. Państwo tureckie udostępniło swoje bazy wojskowe siłom koalicyjnym. W Turcji powstały Siły Szybkiego Reagowania¹⁰.

¹ S. Kay, *What is a Strategic Partnership?*, “Problems of Post – Communism”, May/June 2000, s. 16-18.

² I. Kesici, *Turkish-US Relations: Convergence or Divergence?*, “Turkish Policy Quarterly”, Spring 2005, vol. 4, nr 4, s. 22.

³ S. Kay, J. Yaphe, *Turkey’s International Affairs, Shaping the U. S. – Turkey Strategic Partnership*, “INSS Strategic Forum”, July 1997, nr 122, s. 11.

⁴ Y. Celik, *Contemporary Turkish Foreign Policy*, Westport 1999, s. 77-94.

⁵ G. Bacik, B. Aras, *Turkey’s Inescapable Dilemma: America or Europe?*, “Alternatives”, Spring 2004, vol. 3, nr 1, s. 63-64.

⁶ “*Economist*” 26 October 1991.

⁷ O. G. Isyar, *An Analysis of Turkish – American Relations from 1945 to 2004: Initiatives and Reactions in Turkish Foreign Policy*, “Alternatives”, Fall 2005, vol. 4, nr 3, s. 33.

⁸ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations: New Uncertainties in a Renewed Partnership*, w: *Turkey in World Politics: An Emerging Multiregional Power*, red. K. Kirisci, B. Rubin, Boulder 2001, s. 129.

⁹ A. Carkoglu, M. Eder, K. Kirisci, *The Political Economy of Regional Cooperation in the Middle East*, London 1998, s. 195.

¹⁰ O. G. Isyar, *An Analysis of ...*, s. 33.

Polityka zagraniczna Turcji wobec Stanów Zjednoczonych stanowi kluczowy element jej bezpieczeństwa. Turcja, jako państwo z rozwijającą się gospodarką i demokracją potrzebuje Ameryki nie tylko jako obrońcy przed groźnymi i nieobliczalnymi sąsiadami ale również jako promotora w stosunkach międzynarodowych i inwestora pobudzającego gospodarkę¹¹. Jednocześnie USA, świadome strategicznego usytuowania Turcji na arenie międzynarodowej, potrzebują tego państwa jako sojusznika w realizacji najistotniejszych celów politycznych i gospodarczych¹².

2. Geneza współpracy Turcji i USA

W kwietniu 1946 roku, gdy brytyjski premier Winston Churchill ogłosił, iż żelazna kurtyna podzieliła Europę, amerykański okręt wojenny Missouri przybył do Istanbuhu. Ten epizod często jest uważany za symboliczne rozpoczęcie współpracy między USA i Turcją¹³. Turcja stała się beneficjentem Doktryny Trumana i Planu Marshalla. Ponadto w 1950 roku zaangażowała się w wojnę w Korei po stronie amerykańskiej a w 1952 roku została przyjęta do Sojuszu Północno – Atlantyckiego (NATO). Oba państwa intensywnie rozwijały współpracę wojskową. Na terenie Turcji powstawały istotne strategicznie bazy wojskowe Stanów Zjednoczonych. USA udzielały w zamian pomocy gospodarczej i wojskowej. Pod koniec zimnej wojny Turcja stała się największym beneficjentem pomocy amerykańskiej zaraz po Izraelu i Egipcie¹⁴.

Symbolem silnych powiązań Ameryki i Turcji okresu zimnej wojny są niewątpliwie bazy wojskowe i wywiadowcze Stanów Zjednoczonych w Turcji. Służyły one przede wszystkim walce przeciwko ZSRR. Jednak często były przedmiotem spieć między obu państwami. Pierwszym tego typu sygnałem był kryzys kubański z roku 1962 kiedy to USA zadeklarowały wycofanie pocisków z bazy tureckiej Jupiter w zamian za wycofanie pocisków radzieckich z Kuby¹⁵. Ta sytuacja postawiła Turcję w roli pionka w grze między mocarstwami i z pewnością nie sprzyjała rozwojowi współpracy z USA¹⁶. Kolejnym przykładem sprzeczności interesów między dwoma państwami był tzw. pierwszy kryzys cypryjski z 1964 roku. Wtedy USA stanowczo

¹¹ F. S. Larrabee, I. O. Lesser, *Turkish Foreign Policy in an Age of Uncertainty*, Santa Monica 2003, s. 159.

¹² Tamże, s. 159

¹³ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations...*, s. 130.

¹⁴ Tamże, s. 131.

¹⁵ Tamże, s. 132.

¹⁶ Tamże, s. 132.

zareagowały na plan interwencji armii Turcji na Cyprze. Prezydent Johnson przesłał list w którym ostrzegł władze Turcji, iż jeśli ewentualny konflikt zbrojny sprowokuje ZSRR do interwencji, to Turcja nie będzie mogła liczyć na wsparcie ze strony Ameryki. W 1974 roku, kiedy wojska Turcji zajęły jedną trzecią Cypru, USA wprowadziły embargo wojskowe na Turcję. Zarówno opinia publiczna, jak i rząd w Turcji optowały za zamknięciem baz amerykańskich¹⁷. W społeczeństwie tego państwa narastały obawy wobec obecności Stanów Zjednoczonych w Turcji a zwłaszcza roli CIA. Funkcjonowało przekonanie, iż USA poprzez CIA próbuje manipulować tureckim społeczeństwem. Premier Turcji Bulent Ecevit mówił o „brudnej grze CIA”¹⁸.

Sankcje zostały zawieszono w 1978 roku, co wiązało się z koniecznością współpracy między Turcją i USA w obliczu licznych zagrożeń międzynarodowych. W 1980 roku podpisano Porozumienie o Współpracy Gospodarczej i Obronnej (DECA). Porozumienie to sankcjonowało dostęp do baz wojskowych Turcji dla wojsk amerykańskich, jak również transfer broni z USA i gwarancje bezpieczeństwa dla Turcji¹⁹.

3. Zbieżność interesów w polityce zagranicznej Turcji wobec USA po zimnej wojnie

Po zakończeniu zimnej wojny Stany Zjednoczone i Turcja realizowały nowe wspólne interesy polityczne i gospodarcze. Jednym z zasadniczych celów polityki zagranicznej obu państw było szerzenie demokracji i prozachodnich wartości w nowopowstałych państwach po rozpadzie ZSRR. Turcja miała być państwem stabilizującym sytuację w regionie, miała wspomagać niezależność nowopowstałych państw Azji Centralnej i Kaukazu aby nie dopuścić do reaktywacji imperium rosyjskiego²⁰. Turcja jako jedna z pierwszych nawiązała stosunki dyplomatyczne z tymi państwami. Na początku lat 90-tych relacje między Turcją i USA były bardzo ciepłe. Traktowano ją jako „pomost” między państwami Azji Centralnej i Kaukazu a Zachodem. Bardzo istotną kwestią działań Turcji był projekt utworzenia „wschodnio – zachodniego korytarza energetycznego” czyli sieci ropociągów i gazociągów, które miały przechodzić przez jej terytorium celem uniezależnienia się od dostaw z Rosji²¹. Doprowadziło to w roku 1999 do porozumienia w kwestii budowy rurociągu Baku – Ceyhan (BTC), który miał transportować kaspijski gaz i ropę z azerskiego portu w Baku, poprzez

¹⁷ Tamże, s. 132.

¹⁸ M. M. Gunter, *The U. S. – Turkish Alliance in disarray*, “World Affairs”, Winter 2005, vol. 167, nr 3, s. 113.

¹⁹ F. S. Larrabee, I. O. Lesser, *Turkish Foreign Policy...*, s. 159.

²⁰ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations...*, s. 133.

²¹ Tamże, s. 133.

Gruzję, do tureckiego portu Ceyhan nad Morzem Śródziemnym. USA stanowiły bardzo istotnego inwestora w tym przedsięwzięciu.

Dowodem na pomyślną współpracę i zbieżność interesów USA i Turcji jest zarówno wsparcie USA dla Współpracy Gospodarczej Morza Czarnego, jako planu rozwoju stabilizacji i bezpieczeństwa w regionie, jak i wsparcie członkostwa Turcji w Unii Europejskiej. Poza tym, USA wspierały gospodarkę Turcji, traktując ją jako wielki, chłonny rynek zasługujący na amerykańskie inwestycje. To doprowadziło w 1999 roku do zaproszenia Turcji do grupy G – 20 czyli klubu najbardziej rozwiniętych gospodarczo państw odgrywających kluczową rolę w kształtowaniu gospodarki światowej²².

Na początku nowego okresu pozimnowojennego wielu liderów w Turcji deklarowało, iż nie ulegną zmianie zasadnicze cele polityki zagranicznej tego państwa. Jednak zaistniały istotne zmiany w strategiach polityki zagranicznej zaraz po rozpadzie ZSRR. Jedną z nich była kwestia zaangażowania Turcji na Bliskim Wschodzie. Do tej pory Turcja pozostawała neutralna wobec konfliktów w tym regionie. Prezydent Turgut Ozal zdawał sobie sprawę, iż Turcja straciła swoją pozycję strategiczną jako państwo frontowe przeciwko ZSRR. Stwierdził, iż „Turcja musi odnowić swoje znaczenie w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi i podkreślić swoje znaczenie na Bliskim Wschodzie dla realizacji interesów USA”²³.

Rok 1990 był przełomowy jeżeli chodzi o współpracę Turcji i USA. Rząd Turcji poparł sankcje ONZ nałożone na Irak a armia Turcji uczestniczyła w operacji przeciwko Irakowi. Turcja udostępniła swoją przestrzeń powietrzną dla amerykańskich sił powietrznych oraz swoje bazy Incirlik, Batman i inne. Około 100 000 tureckich żołnierzy zostało oddelegowanych na granicę z Irakiem²⁴. Decyzja o aktywnym zaangażowaniu w wojnę w Zatoce spotkała się z szeroką krytyką w Turcji, ponieważ bezpośrednio godziła ona w jej interesy gospodarcze. Doszło bowiem do zamknięcia ropociągu prowadzącego od północnego Iraku do Morza Śródziemnego poprzez Turcję. Prezydent T. Ozal opowiadając się wyraźnie po stronie USA wyznaczył kierunek polityki zagranicznej Turcji i jej zaangażowanie na Bliskim Wschodzie²⁵. Podczas wojny w Zatoce Perskiej w 1990 roku prezydent Turgut Ozal starał się uniezależnić politykę zagraniczną od wpływów elit wojskowych. Mimo sprzeciwu partii opozycyjnych, przeforsował on zarówno w rządzie jak i w parlamencie całkowite poparcie dla

²² Tamże, s. 134.

²³ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77.

²⁴ F. S. Larrabee, I. O. Lesser, *Turkish Foreign Policy...*, s. 166.

²⁵ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77.

USA²⁶. Ozal zapoczątkował osobistą nieformalną dyplomację w postaci prywatnych rozmów telefonicznych z prezydentem G. Bushem²⁷. W ten sposób chciał on zwiększyć status Turcji w wojnie w Iraku i przejść od neutralności do aktywności w polityce wobec Bliskiego Wschodu. Takiej polityce sprzeciwiali się inni członkowie rządu. Minister spraw zagranicznych Ali Bozer i minister obrony Sefa Giray w 1990 roku podali się do dymisji. Szef Sztabu Necie Torumaty podjął podobną decyzję²⁸. Ozal mimo niepokojącej sytuacji politycznej w państwie oświadczył, że nie boi się przewrotu wojskowego. Prezydent przyczynił się do tego, iż Turcja stała się jednym z pierwszych państw zaangażowanych w konflikt w Zatoce Perskiej po stronie USA. W rzeczywistości, „Turcja była pierwszym państwem w regionie, które wypowiedziało wojnę Irakowi, pierwszym, które poparło sankcje ONZ i pierwszym, które zablokowało iracki ropociąg”²⁹. Dodatkowo, prawie sto tysięcy tureckich żołnierzy zostało zmobilizowanych na granicy turecko - irackiej zanim jeszcze rząd uzyskał pozwolenie od Parlamentu na wysłanie wojsk Turcji za granicę, oraz na stacjonowanie obcych wojsk na terytorium Turcji. Zezwolono Amerykanom na używanie instalacji wojskowych w bazie powietrznej Incirlik w celu bombardowania Iraku. Poprzez tak istotne zaangażowanie w wojnę, prezydent Ozal pragnął zademonstrować lojalność Turcji wobec zachodnich sojuszników, jak również podkreślić strategiczną przydatność tego państwa jako demokratycznego i proamerykańskiego. Polityka prezydenta Ozala była przełamaniem strategii niezaangażowania w regionie bliskowschodnim. Twierdził on, iż zaangażowanie Turcji po stronie koalicji przeciwko Irakowi nie tylko stworzy dla tego państwa istotną rolę w nowym systemie międzynarodowym, ale również nada mu status „bastionu Zachodu na Bliskim Wschodzie”³⁰.

Bliska współpraca Turcji ze Stanami Zjednoczonymi w czasie wojny była kontynuowana w późniejszym okresie. Waszyngton zwiększył pomoc gospodarczą i wojskową dla Turcji. W ten sposób USA próbowały zrekompensować straty, jakie Turcja poniosła w wyniku wojny czyli wszelkie koszty mobilizacji armii, zamknięcia rurociągu irackiego oraz zahamowanie handlu przygranicznego z Irakiem. Waszyngton namówił Egipt do zakupu czterdziestu samolotów F - 16 wyprodukowanych w Turcji, a Wspólnotę Europejską do zwiększenia importu tureckich tekstyliów³¹. Dodatkowo

²⁶ Tamże, s. 79.

²⁷ Tamże, s. 79.

²⁸ Tamże, s. 79.

²⁹ „New York Times” 1 November 1990.

³⁰ E. J. Zürcher, *Turkey: A Modern History*, London 1993, s. 318.

³¹ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 79.

USA przyczyniły się do przekazania pomocy finansowej Turcji w ramach *Gulf Crisis Financial Coordinating Group*³². W takiej sytuacji Turcja była bardziej skłonna przychylić się do stanowiska USA wobec kwestii Cypru. Prezydent Ozal zaproponował zorganizowanie konferencji dla rozwiązania tego problemu.

Rola, jaką odegrała Turcja w pierwszej wojnie w Iraku zwiększyła znaczenie tego państwa nie tylko w sojuszu z USA ale również jako uczestnika stosunków międzynarodowych. Dla Białego Domu wzrosła rola Turcji jako partnera USA w tak newralgicznym regionie w erze pozimnowojennej³³. Turcja stała się sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w regionie Bliskiego Wschodu. Zgodnie z zasadą „przyjaciela mojego przyjaciela jest moim przyjacielem” doszło do nawiązania bardzo istotnej współpracy wywiadowczej i wojskowej między Turcją i Izraelem za przyzwoleniem i wyraźnym poparciem Ameryki³⁴. Kolejnym polem wspólnego zainteresowania Turcji i USA w regionie było działanie na rzecz nieprolifracji broni masowego rażenia. Znajdując się w niebezpiecznym sąsiedztwie państw będących w posiadaniu takiej broni, musiała ona skorzystać ze wsparcia USA instalując na swoim terytorium amerykańskie systemy antyrakietowe³⁵.

Współpraca wywiadowcza USA i Turcji funkcjonuje od początku zimnej wojny aż do dnia dzisiejszego. Szacuje się, iż 25% informacji dotyczących rozmieszczenia radzieckich rakiet Amerykanie uzyskali z terytorium Turcji³⁶. Dodatkowo upadek szacha w Iranie w 1979 roku kończący współpracę wywiadowczą amerykańsko – irańską zwiększył znaczenie sojuszu USA – Turcja. Zakończenie zimnej wojny nie zakończyło współpracy między tymi państwami. Turcja w dalszym ciągu utrzymywała bazę powietrzną niezbędną Stanom Zjednoczonym do kontroli przestrzeni powietrznej nad Północnym Irakiem. W latach 1991 – 1995 Turcja zezwoliła USA na przeloty samolotu szpiegowskiego U-2 z bazy Incirlik do Iraku³⁷. USA i Turcja dzieliły się informacjami wywiadowczymi dotyczącymi Iranu i Syrii³⁸. Wraz z końcem zimnej wojny Amerykanie zdemontowali większość swoich baz w Turcji. Z jednej strony, rząd Turcji przyjął ten fakt jako korzystny biorąc pod uwagę względy polityki wewnętrznej, jednak świadomość zmniejszenia znaczenia strategiczne-

³² Tamże, s. 80.

³³ E. Rouleau, *Turkey: Beyond Ataturk*, „Foreign Policy”, Summer 1996, s. 84.

³⁴ M. M. Gunter, *The U. S. – Turkish Alliance...*, s. 113.

³⁵ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations...*, s. 135.

³⁶ J. Richelson, *American Espionage and the Soviet Target*, New York 1987, s. 89.

³⁷ W 1995 roku Turcja cofnęła to pozwolenie z uwagi na to, iż USA nie ujawniły trasy przelotu samolotu i nie podzieliły się z nią informacjami uzyskanymi przez ten samolot.

³⁸ M. M. Gunter, *The U. S. – Turkish Alliance...*s. 119.

go Turcji na arenie międzynarodowej nie napawała optymizmem³⁹. Jedną z niewielu baz, które pozostały na terenie Turcji jest baza Incirlik usytuowana niedaleko granicy z Syrią. Spełniała ona bardzo ważną rolę w wojnie w Zatoce w 1991 roku. Współpraca Turcji ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie utrzymywania baz wojskowych ma duży wpływ na politykę wewnętrzną Turcji, jak również na jej potrzeby strategiczne. Ważnym problemem jest kwestia wykorzystania baz wojskowych: czy będą one służyły bezpieczeństwu Turcji, czy staną się tylko narzędziem realizacji polityki regionalnej USA⁴⁰. Drugi scenariusz z pewnością nie jest optymistyczny z punktu widzenia interesów Turcji. Dlatego też między sojusznikami często powstawała atmosfera nieufności⁴¹.

Kolejnym problemem w polityce zagranicznej Turcji i USA jest zwalczanie terroryzmu. Dla Turcji bardzo istotne jest poparcie Stanów Zjednoczonych w zwalczaniu aktywności Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Oba państwa współpracowały w tej kwestii na terenie Północnego Iraku. USA pomogły w schwytaniu przywódcy PKK a zarazem wroga publicznego Turcji numer jeden: Abdullaha Ocalana na terenie Kenii w 1999 roku⁴².

Turcja brała udział w licznych operacjach pokojowych pod auspicjami ONZ i NATO, między innymi w Somalii, Bośni, Serbii i Albanii. Aktywnie uczestniczyła w akcjach NATO przeciwko armii Serbii w Kosowie⁴³. Zarówno dla USA jak i dla Turcji współpraca na tym polu była korzystna. Amerykanie współdziałając z muzułmańską armią Turcji zyskali zaufanie lokalnych społeczności muzułmańskich w Somalii, Bośni i Kosowie. Natomiast Turcja, będąc „wyzwolicielem” dla narodów muzułmańskich na Bałkanach, zyskała w oczach własnego społeczeństwa nawiązując do lat świetności i potęgi Imperium Otomańskiego. Zaznaczyła swoją obecność w regionie Bałkanów nie jako agresor ale jako aktywny gracz w stosunkach międzynarodowych⁴⁴.

Kolejną kwestią, w której oba państwa współpracowały była polityka wobec Rosji, która nie stanowiła już zagrożenia takiego jak ZSRR, ale była adwersarzem zarówno dla Turcji jak i dla Ameryki. Oba państwa starały się utrzymywać poprawne stosunki z Rosją i konkurować z nią w regionie Kaukazu i Azji Centralnej. USA poparły inicjatywę Turcji w celu współpracy z Rosją i na rzecz powstania Współpracy

³⁹ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations...*, s. 131.

⁴⁰ Tamże, s. 129.

⁴¹ Tamże, s. 129.

⁴² Tamże, s. 136.

⁴³ Tamże, s. 137.

⁴⁴ Tamże, s. 137.

Gospodarczej Morza Czarnego (BSECP)⁴⁵. Ten projekt rodził nadzieje na stworzenie drogi demokratyzacji i rozwoju byłych republik radzieckich.

Region Bliskiego Wschodu był bardzo istotny dla realizacji interesów Turcji i USA. Oba państwa obawiały się wpływu Iranu na region. Amerykanie liczyli, iż Turcja będzie wspierać umiarkowane reżimy na Bliskim Wschodzie. Jedynie w latach 1996-1997 Amerykanie zważyli w jej rolę w tym regionie, gdy w rządzie Turcji uczestniczyła proislamiczna Partia Dobrobytu. Nawet jednak w okresie tej niepewności oba państwa współpracowały. Turcja zezwoliła Amerykanom na dostęp do swoich baz powietrznych w celu realizacji akcji pomocy autonomicznym prowincjom kurdyjskim w północnym Iraku⁴⁶. W zamian Amerykanie wsparli turecką wojnę z separatystami PKK i uznali tę organizację za terrorystyczną⁴⁷. Poza tym, mimo licznych protestów *Amnesty International* i *Human Rights Watch* w związku z łamaniem przez Turcję praw człowieka, Waszyngton zgodził się z ze stanowiskiem rządu Turcji, iż naruszenia tych zasad nie są w tym państwie powszechne a jeżeli zaistnieją, to wynikają one z samowoli policji⁴⁸. USA prowadziły kampanię na rzecz przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej.

Przedstawiciele Turcji i USA często spotykali się w 1999 roku. Prezydent Suleyman Demirel odwiedził Waszyngton i uczestniczył tam w szczycie NATO. Premier Ecevit odwiedził USA we wrześniu. Następnie prezydent Clinton przybył do Turcji by uczestniczyć w szczycie OBWE, jak również odwiedził rejony Turcji najbardziej dotknięte trzęsieniem ziemi, przyczyniając się do zorganizowania międzynarodowej kampanii humanitarnej⁴⁹. W rezultacie częstych kontaktów stosunki między obu państwami można było określić mianem „strategicznego partnerstwa”⁵⁰. Taka forma współpracy symbolizowała istnienie wielu wspólnych interesów obu państw w Europie, na Kaukazie, na Bliskim Wschodzie i w Azji Centralnej. Dla USA posiadanie sojusznika w tych regionach było bardzo korzystne z punktu widzenia ich interesów strategicznych. Ta sytuacja była widoczna podczas szczytu OBWE w Istambule w listopadzie 1999 roku, kiedy to doszło do porozumienia w sprawie transportu ropy z Morza Kaspijskiego za pośrednictwem Turcji na rynki zachodnie poprzez rurociąg

⁴⁵ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77-94.

⁴⁶ Tamże, s. 77-94.

⁴⁷ Tamże, s. 77-94.

⁴⁸ Tamże, s. 77-94.

⁴⁹ O. G. Isyar, *An Analysis of Turkish...*, s. 36.

⁵⁰ Tamże, s. 36.

Baku – Ceyhan⁵¹. Ustanowiono również system konsultacji między obu państwami w celu zapobiegania kryzysom, współpracy w razie wybuchu kryzysu regionalnego, walki z międzynarodowym terroryzmem czy proliferacji broni masowego rażenia⁵².

Ważnym problemem dla obu państw jest nasilanie się zjawiska terroryzmu we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Po wydarzeniach z 11 września, Prezydent Turcji Ahmet Necdet Sezer i premier Bulent Ecevit złożyli kondolencje prezydentowi Bushowi. Oświadczyli, iż naród turecki łączy się w bólu z narodem amerykańskim⁵³. Zaraz po zamachach na Nowy Jork i Waszyngton Ecevit spotkał się z deputowanymi i z przedstawicielami Biura Szefa Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Premier oświadczył, iż Turcja zawsze będzie stała po stronie USA w walce z terroryzmem. Podkreślił potrzebę stworzenia nowych strategii i metod rozwoju technologii obronnych⁵⁴. Turcja potępiła ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku. Postanowiła uczestniczyć w koalicji antyterrorystycznej. Państwo tureckie było doświadczone w kwestii walki z terroryzmem z uwagi na swoje problemy z separatystami kurdyjskimi z PKK. Przykładem współpracy USA i Turcji w tym okresie była *Operation Infnitive Justice – Operation Enduring Freedom* skierowana przeciwko Talibom w Afganistanie w ramach NATO i na podstawie rezolucji ONZ⁵⁵. Turcja udostępniła swoje korytarze powietrzne dla samolotów koalicji antyterrorystycznej. Ponadto państwo tureckie wzmocniło siły koalicyjne poprzez wysłanie personelu wojskowego do pracy w Centralnym Dowództwie USA (CENT-COM)⁵⁶. Oprócz tego, Turcja przejęła dowództwo Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF) w Afganistanie na sześć miesięcy poczynając od czerwca 2002 roku⁵⁷. W październiku 2001 roku Amerykanie zwrócili się z prośbą do władz Turcji o wysłanie żołnierzy do Afganistanu. Rząd zdecydował o wyekspediowaniu 90-ciu żołnierzy z jednostek specjalnych w listopadzie⁵⁸.

W 2004 roku administracja Busha uznała Turcję za państwo kluczowe dla poli-

⁵¹ J. Gorvett, *Turkey and the U.S. at the OSCE – Success for the Strategic Partnership*, “The Washington Report on Middle East Affairs”, 28 February 2000, vol. 19, nr 1, s. 23.

⁵² O. G. Isyar, *An Analysis of...*, s. 36.

⁵³ F. Moustakis, E. Ackerman, *September 11: a dynamic for Russo – Turkish co-operation or conflict ?*, *Central Asian Survey*”, 2002, nr 21, s. 423-434.

⁵⁴ Tamże, s. 423-434.

⁵⁵ O. G. Isyar, *An Analysis of...*, s. 37.

⁵⁶ Tamże, s. 37.

⁵⁷ Tamże, s. 37.

⁵⁸ O. G. Isyar, *An Analysis of...*, s. 37.

tyki USA na Bliskim Wschodzie⁵⁹. Następnie, podczas szczytu NATO w Istambule w czerwcu 2004 roku postanowiono polepszyć współpracę transatlantycką pod egidą Sojuszu. Kwestią priorytetową dla współczesnej Turcji jest zwalczanie terrorystów PKK w południowo-wschodniej części państwa. Według profesora H. Bağcıoğlu z Departamentu Stosunków Międzynarodowych Politechniki Bliskowschodniej w Ankarze, USA stają się bardziej pomocne dla Turcji w zwalczaniu terroryzmu kurdyjskiego, podczas, gdy Unia Europejska pozostaje neutralna w tej kwestii. Z tego powodu Turcy powinni polegać w większym stopniu na Amerykanach realizując zachodnią politykę zagraniczną⁶⁰. Mimo, iż administracja Busha nie cieszy się popularnością w społeczeństwie Turcji, Ameryka pozostaje najważniejszym partnerem Turcji w obecnym czasie. Rozwój wydarzeń w północnym Iraku oraz niepokoje w południowo-wschodniej Anatolii zmusiły rządzącą Partię Sprawiedliwości i Rozwoju do zastosowania środków wojskowych zasugerowanych przez Szefa Sztabu Generalnego co wymaga wprowadzenia w życie nowego prawa antyterrorystycznego. Ponad 200 000 żołnierzy zostało wysłanych w ten region a Amerykanie prowadzą obserwacje wywiadowcze w celu lokalizacji terrorystów PKK⁶¹. USA i Turcja wyraźnie stoją po tej samej stronie w walce z terroryzmem.

Sekretarz Stanu USA Condolezza Rice podczas swojej wizyty w Turcji w lutym 2005 roku nie odwiedziła Diyarbakir (największego miasta kurdyjskiego w południowo-wschodniej Turcji), co zawsze robią politycy UE podkreślając swoją troskę o los Kurdów i pogarszając w ten sposób stosunki z Turcją. Premier R. T. Erdogan nie odrzuca współpracy z USA w regionie Bliskiego Wschodu pamiętając, iż to Amerykanie a nie Europejczycy pomagają Turcji w zwalczaniu PKK. Najlepszą metodą eliminacji PKK, byłaby likwidacja centrum decyzyjnego tej organizacji czyli Cmila Bayika i Nizamettina Tasa. Po pojmaniu Ocalana, likwidacja jego następców mogłaby stanowić kres PKK⁶².

Propozycja USA dotycząca stworzenia „tarczy antyrakietowej” czyli programu na rzecz zwalczania proliferacji rakiet balistycznych i typu „*Cruise*” we wschodniej części Turcji była bardzo poważnie analizowana przez elity w Ankarze. Przyszłość tego projektu nie jest jeszcze jasna i jest przedmiotem wielu dyskusji przedstawicieli obu państw zarówno na poziomie militarnym jak i politycznym i dyplomatycznym. Jest to projekt kontrowersyjny również z uwagi na reakcje Rosji i Chin, co niepokoi

⁵⁹ Tamże, s. 44.

⁶⁰ “The New Anatolian”, 24 April 2006.

⁶¹ Tamże.

⁶² S. Cagaptay, *Where goes the U. S. – Turkish Relationship ?*, “Middle East Quarterly”, Fall 2004, s. 43-52.

militarne elity Turcji. Turcja to państwo, które nigdy nie nabywało ani nie posiadało broni masowego rażenia dlatego też traktuje priorytetowo prawo o nieprolifracji broni jądrowej, biologicznej i chemicznej⁶³. Jest ona orędownikiem wszelkich inicjatyw międzynarodowych służących tej idei. Negatywna reakcja Rosji i Chin na plany USA stworzenia systemu obrony przed raketami balistycznymi może stanowić niebezpieczne wyzwanie dla przyszłości i efektywności tych inicjatyw. Turcja musi być wrażliwa na stanowisko tych istotnych graczy regionalnych⁶⁴.

4. Sprzeczności interesów w polityce zagranicznej Turcji wobec USA po zimnej wojnie

Mimo ciepłych relacji między tymi państwami wystąpiły również spięcia, które były powodowane często przez działalność antytureckich grup w Kongresie, głównie Amerykanów pochodzenia greckiego i ormiańskiego. Te lobby domagały się zmniejszenia pomocy USA dla Turcji⁶⁵. Również wojna w Iraku z 1990 roku i jej następstwa stwarzały liczne problemy. Jedną z zasadniczych kwestii dla Turcji było stworzenie kurdyjskiej strefy bezpieczeństwa w północnym Iraku. Podczas wojny Amerykanie zachęcali przywódców kurdyjskich: Masouda Barzaniego i Jalala Talabaniego, aby ci wsparli kampanię przeciwko Saddamowi Husseinowi⁶⁶. Obaj liderzy zorganizowali przewrót przeciwko armii Iraku. Tysiące kurdyjskich uchodźców schroniło się w Iranie i planowało przedostać się do Turcji która zamknęła swoją południową granicę, ponieważ nie była w stanie zapewnić środków do życia uciekinierom. W zamian jednak rząd Turcji przedstawił plan stworzenia strefy bezpieczeństwa w północnym Iraku, gdzie Kurdowie byliby chronieni i powstałaby zamknięta przestrzeń powietrzna. ONZ miała przeprowadzić operacje wspomagające z udziałem wojsk amerykańskich, brytyjskich i francuskich zwane początkowo *Poised Hammer* a później *Provide Comfort II*⁶⁷. Ta propozycja nie ustrzegła jednak Turcji przed problemami związanymi z mniejszością kurdyjską. W rzeczywistości strefa ochronna bez centralnej władzy stała się schronieniem dla grup terrorystycznych działających przeciwko Turcji.

Państwo tureckie nie zgadzało się na utworzenie federacji kurdyjskiej w północnym Iraku z obawy przed aktywizacją narodowyzwoleńczą Kurdów na terenie Turcji. Koncepcja takiej federacji rozważana często przez USA godzi bezpośrednio w interesy narodowe Turcji. Jeden z pułkowników Turcji bardzo wyraźnie wyraził

⁶³ M. Kibaroglu, *Turkey's Threat Perception from the East: A Roadblock in its March Toward the West?*, w: *The Europeanization of Turkey's Security Policy: Prospects and Pitfalls*, red. A. L. Karaosmanoglu, S. Tashan, Ankara 2004, s. 63.

⁶⁴ Tamże, s. 64.

⁶⁵ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77-94.

⁶⁶ Tamże, s. 77-94.

⁶⁷ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77-94

stanowisko w tej sprawie „Stany Zjednoczone, pod pretekstem ochrony praw człowieka, wspierają utworzenie państwa kurdyjskiego w północnym Iraku które w przyszłości będzie domagało się poszerzenia swojego terytorium o ziemię turecką”⁶⁸. Kwestia stworzenia kurdyjskiej strefy autonomicznej w północnym Iraku stworzyła próżnię polityczną. Brak władzy zwierzchniej na tym terytorium utrudniała Turcji walkę z bojówkami PKK. W roku 1996 rząd Turcji wbrew stanowisku USA nakłaniał Saddama Husseina do przejścia władzy w północnym Iraku. Trzy tygodnie później Amerykanie rozpoczęli manewry raketowe w tym regionie w celu powstrzymania Husseina przed przejściem władzy. W odpowiedzi, minister spraw zagranicznych Turcji Tansu Ciller zadeklarowała, iż Turcja nie będzie więcej tolerować operacji PKK skierowanych przeciwko niej z północnego Iraku. Dlatego też rząd Turcji wysłał delegację do Saddama Husseina w celu przekonania go, by zaprowadził rządy w północnym Iraku i zapobiegł infiltracji terroryzmu⁶⁹. Kwestia kurdyjska zawsze odgrywała istotną rolę w polityce zagranicznej Turcji wobec USA. W celu ochrony mniejszości kurdyjskiej przed agresywną polityką Saddama Husseina, Amerykanie utrzymywali „no – fly zone” nad północnym Irakiem w latach 1991 – 2003. Amerykańskie samoloty nadzorujące tę strefę stacjonowały w bazie Incirlik w Turcji. Prawdopodobnie bez dostępu do tej bazy tureckiej operacja *Nothern Watch* byłaby niemożliwa do zrealizowania. W zamian za pomoc w ochronie mniejszości kurdyjskiej w Północnym Iraku Turcja otrzymała amerykańskie wsparcie wywiadowcze w walce z PKK, której bojówki ukrywały się w tym regionie.

Duże rozbieżności interesów zaistniały między USA i Turcją w kwestii Izraela. Turcja i Unia Europejska stanowiły jeden front głoszący, iż postęp na Bliskim Wschodzie jest niemożliwy bez rozwiązania konfliktu izraelsko – palestyńskiego. Około 72% populacji Turków negatywnie odnosi się do amerykańskiej polityki bliskowschodniej (*Greater Middle East Initiative*) a ponad dwie trzecie opowiada się po stronie Palestyńczyków w konflikcie bliskowschodnim⁷⁰. Zarówno UE jak i premier Erdogan krytykował mordowanie przez Izraelczyków liderów Hamasu. Erdogan dosadnie nazwał ten fakt „izraelskim terroryzmem”⁷¹. Minister spraw zagranicznych Turcji Abdullah Gul stwierdził, iż polityka Izraela wobec terytoriów palestyńskich może wpłynąć na stosunki turecko – izraelskie. W odniesieniu do izraelskiej strefy (bufora) bezpieczeństwa, rząd Turcji był jeszcze bardziej stanowczy niż UE. Podczas

⁶⁸ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations ...*, s. 136.

⁶⁹ “New York Times” 21 September 1997.

⁷⁰ S. Cagaptay, *Where goes ...*, s. 43-52.

⁷¹ Tamże, s. 43-52.

gdy Zgromadzenie Generalne ONZ przegłosowało rezolucję potępiającą utworzenie bastionu bezpieczeństwa przez Izrael w sierpniu 2003 roku państwa UE wstrzymały się od głosu, a Turcja przyłączyła się do licznych państw muzułmańskich krytykujących politykę Izraela. Turcja solidaryzowała się w tej kwestii z państwami muzułmańskimi i nie przez przypadek kandydat wywodzący się z Turcji Ekmeleddin Ihsanoglu został wybrany na przewodniczącego Organizacji Konferencji Państw Islamskich (OIC)⁷².

Kolejne sprzeczności interesów polityki zagranicznej Turcji i USA dotyczyły Iranu, Iraku i Syrii. Problemem z jakim spotkała się Turcja po wojnie irackiej z 1990 roku była utrata rynku irackiego. Sankcje skierowane na Irak spowodowały niepowetowane straty dla tureckiego handlu. Amerykanie chcieli jak najdłużej utrzymać blokadę Iraku po wojnie w 1990 roku. Natomiast Turcja dążyła do jak najszybszej normalizacji stosunków z tym państwem, głównie ze względów gospodarczych. Turcji zależało na otwarciu rurociągu transportującego ropę z Iraku, jak również na wznowieniu handlu między tymi państwami. Irak był drugim po Niemczech odbiorcą tureckich produktów. Eksport do Iraku z 9,3 % w 1987 roku spadł do 0,9% w 1991 roku⁷³. Wbrew stanowisku USA w 2002 roku Turcja nawiązała stosunki dyplomatyczne z Irakiem.

Turcja, będąc sąsiadem i partnerem gospodarczym dla Iranu, jest zmuszona prowadzić bardzo pragmatyczną politykę wobec tego państwa. W roku 1996 premier Necmettin Erbakan renegotjował umowę o budowie gazociągu z Iranem a w tym samym czasie Prezydent Clinton podpisał *Iran – Libya Sanctions Act* celem zahamowania zagranicznych inwestycji w tych państwach⁷⁴. Syria, to kolejne państwo wokół którego krzyżują się polityki Turcji i USA. Turcja oczekuje większego zaangażowania USA w zwalczanie terroryzmu sponsorowanego przez Syrię, chodzi tu o działalność PKK skierowaną przeciwko państwu tureckiemu. Natomiast USA dążą do zyskania Syrii jako uczestnika procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie⁷⁵.

Ważnym uwarunkowaniem polityki zagranicznej Turcji była wyborcza wygrana Partii Dobrobytu na czele z Necmettinem Erbakanem w czerwcu 1996 roku. Premier Erbakan prowadził antyzachodnią politykę. Głosił, iż Turcja powinna wycofać się z NATO oraz zakończyć współpracę z Izraelem i zabronić Amerykanom na używanie

⁷² Tamże, s. 43-52.

⁷³ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77-94.

⁷⁴ K. Kirisci, *U. S. – Turkish Relations...*, s. 140.

⁷⁵ Tamże, s. 141.

tureckich baz w celu pomocy irackim Kurdom⁷⁶. W swoich wypowiedziach, premier nawoływał nawet do świętej wojny przeciwko Izraelowi. Taka postawa wzbudzała zaniepokojenie w USA. W sierpniu 1996 roku Morton Abramowitz były ambasador amerykański w Turcji stwierdził, iż „jak to możliwe, że przywódca państwa sojuszniczego NATO głosi poglądy antynatowskie, antysemityczne i islamistyczne ?”⁷⁷. Erbakan złagodził swoją antyzachodnią retorykę a minister Abdullah Gul oświadczył, iż „politycy w Turcji często przesadzają a premier nie jest w tym odosobniony”⁷⁸. Mimo wszelkich zgrzytów werbalnych, Turcja przedłużyła porozumienia o obronie i bezpieczeństwie ze Stanami Zjednoczonymi. Wstrzymała się przed deklarowaną wcześniej współpracą wojskową z Iranem. Nie naruszono porozumień turecko – izraelskich. Podczas konwencji Partii Dobrobytu w roku 1996 premier Erbakan zadeklarował przyjaźń z USA i Europą a „polityka zagraniczna Turcji nie zmieniła wcześniej wyznaczonego kursu”⁷⁹. Jednak rząd Erbakana postawił niektóre założenia polityki zagranicznej przed wielką próbą co spotkało się z krytyką zachodnich sojuszników. W czerwcu 1996 roku Erbakan oświadczył, iż „pierwszym krokiem do pokoju na Bliskim Wschodzie jest wycofanie się Izraela z terytoriów okupowanych, włączając w to Wzgórze Golan, a intencją rządu jest ściślejsza współpraca z państwami muzułmańskimi w regionie”⁸⁰. Taka deklaracja była policzkiem dla Amerykanów, którzy traktowali Turcję jako bardzo istotnego partnera na Bliskim Wschodzie. Jeszcze bardziej sytuację pogorszyła pierwsza zagraniczna wizyta premiera Erbakana, celem której był Iran. Podpisano tam umowę dotyczącą zakupu gazu przez Turcję wartą 20 milionów dolarów. Takie posunięcie dodatkowo pogorszyło stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza wobec uchwały Kongresu o izolowaniu sponsorów międzynarodowego terroryzmu poprzez blokadę gospodarczą. Do grupy państw izolowanych zaliczono między innymi Iran i Libię⁸¹. Następną wizytą premiera była jeszcze bardziej kontrowersyjna, ponieważ jej celem była Libia. Erbakan był jednym z nielicznych przywódców, który w 1996 roku wyciągnął przyjazną rękę do Muammara al-Qaddafiego stwierdzając, iż Libia nie jest państwem wspierającym terroryzm ale jest ofiarą terroryzmu⁸². Premier Erbakan miał nową wizję Turcji, jako państwa

⁷⁶ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 77-94.

⁷⁷ “New York Times” 10 August, 1996.

⁷⁸ „New York Times”, 12 July 1996.

⁷⁹ Y. Celik, *Contemporary ...*, s. 84.

⁸⁰ “New York Times” 3 July 1996.

⁸¹ Y. Celik, *Contemporary...*, s. 85.

⁸² Tamże, s. 85.

demokratycznego, nacjonalistycznego, a w stosunkach międzynarodowych nastawionego na zwalczanie uprzedzeń antyislamistycznych. Partnerzy koalicyjni starali się zrównoważyć jego islamistyczne podejście a elity wojskowe stały na straży świeckości i prozachodniej polityki państwa. W 1997 roku na spotkaniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, przedstawiciele wojska ostrzegli Erbakana, iż „żaden krok przeciwko wartościom Tureckiej Republiki nie będzie tolerowany”⁸³.

Następna koalicja rządząca składająca się z Partii Ojczyźnianej, Demokratycznej Partii Lewicowej i Demokratycznej Partii Turcji odbudowała politykę zagraniczną Turcji wobec USA⁸⁴. Po owocnych wizytach premiera Mesuta Yilmasa i Ministra Spraw Zagranicznych Ismaila Cema w Waszyngtonie w 1997 roku doszło do poprawy wzajemnych stosunków. Stworzono „pięciopunktowy program” obejmujący energię, gospodarkę i handel, współpracę regionalną, kwestię Cypru i obronę⁸⁵.

W grudniu 1998 roku USA i Wielka Brytania realizowały operację „Pustynny Lis” w Iraku w celu likwidacji broni masowego rażenia. Siły zbrojne ulokowane w tureckiej bazie Incirlik stały się trzonem tej operacji. Mimo to, doszło do nieporozumienia między Turcją i jej sojusznikami. Władze Turcji miały żal do Amerykanów o to, iż nie poprosili oni Turcji o zgodę na użycie jej terytorium w celu przeprowadzenia tej operacji⁸⁶. Turcy natychmiast zamknęli swoją granicę z Irakiem w celu zahamowania fali uchodźców.

16 stycznia 2002 roku podczas wizyty premiera Ecewita w Waszyngtonie główną kwestią dyskusji stała się przyszłość Iraku. Turcja zaprezentowała twarde stanowisko w tej sprawie. Oświadczyła, iż integralność terytorialna Iraku musi być utrzymana i chroniona w przyszłości. Jednak nie doszło do konsensusu między stanowiskiem Turcji i USA. Zaraz po tym, bo 29 stycznia 2002 roku, prezydent George Bush wymienił Irak, Iran i Koreę Północną, jako „oś zła”. Turecki generał Tuncer Kilinc stwierdził, iż „Turcja może współpracować z Rosją i Iranem, jeśli to będzie konieczne ze względu na jej bezpieczeństwo”⁸⁷. W międzyczasie zaproszono liderów ugrupowań kurdyjskich z północnego Iraku do Waszyngtonu. Reprezentantów rządu Turcji odsunięto od negocjacji. W tym czasie do Ankary przybył przedstawiciel MSZ Rosji Sultanov. Zachęcał on Turcję do wzięcia udziału w kampanii przeciwko prawdopodobnej interwencji w Iraku. Jednak Turcja nie podejmowała wówczas zasadniczych

⁸³ „New York Times”, 2 March 1997.

⁸⁴ O. G. Isyar, *An Analysis of...*, s. 33.

⁸⁵ Tamże, s. 34.

⁸⁶ I. O. Lesser, *NATO Looks South: New Challenges and New Strategies In the Mediterranean*, Santa Monica 2000, s. 41.

⁸⁷ O. G. Isyar, *An Analysis of...*, s. 38.

zmian w polityce zagranicznej z uwagi na zbliżające się wybory parlamentarne. Amerykanie oczekiwali ścisłej współpracy z Turcją w planowanej wojnie w Iraku. Miała ona udostępnić swoje terytorium dla sił amerykańskich co otworzyłoby północny front. Ponadto Amerykanie liczyli na możliwość korzystania z tureckich portów lotniczych i morskich. Rada Bezpieczeństwa ONZ nie podjęła rezolucji w sprawie inwazji na Irak. USA rozpoczęły jednak wojnę z Irakiem 11 października 2002 roku.

W Turcji, w wyniku wyborów z 3 listopada 2002 roku, do władzy doszła Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Priorytetowym celem nowego rządu była integracja Turcji z UE⁸⁸. Natomiast decyzje w kwestii Iraku i żądań USA zostały odroczone. Operacja w Iraku stała się wyznacznikiem polityki zagranicznej Turcji wobec USA. Przed rozpoczęciem operacji Amerykanie zwrócili się z oficjalną prośbą do rządu Turcji o możliwość otwarcia frontu północnego. Amerykanie próbowali dogadać się z rządem premiera Bulenta Ecewita w kwestii współpracy wojskowej. W lipcu 2002 roku sekretarz obrony USA Paul Wolfowitz odwiedził Turcję w celu uzyskania pozwolenia na używanie jej terytorium jako bazy dla wojsk amerykańskich. Następnie odwiedził on Turcję ponownie w grudniu tego samego roku, by dogadać się z nowym premierem Erdoganem. Na początku nie było to kwestią problematyczną dla Turcji jednak w obliczu niechęci poszczególnych państw NATO wobec zagwarantowania bezpieczeństwa Turcji w czasie wojny, nie wykazała ona chęci uczestnictwa w inwazji na Irak⁸⁹. W przededniu wojny władze Turcji głosiły poglądy popularne wśród elit Francji i Niemiec o braku międzynarodowej legitymizacji działań zbrojnych USA wobec Iraku. W Turcji coraz bardziej były słyszalne głosy antyamerykańskie. Dodatkowo konflikt w Iraku prowokował do aktywności siły islamistyczne w Turcji. W kręgach prasowych i wśród intelektualistów popularne były poglądy pacyfistyczne, oskarżano USA o agresywną i wręcz kolonialną politykę na Bliskim Wschodzie a przede wszystkim o chęć odsunięcia Turcji od irackiej ropy⁹⁰. Dodatkowo rząd Turcji nie był skłonny ponosić wysokich kosztów wojny. Zgromadzenie Narodowe 1 marca 2003 roku ostatecznie nie wyraziło zgody na przeprowadzanie działań wojennych z terytorium Turcji. Ta decyzja głęboko rozczarowała Amerykanów. Wydawało się, że ponad 50-cio letnie partnerstwo strategiczne między tymi państwami może ulec rozpadowi⁹¹. Wojna w Iraku pokazała zwrot w polityce zagranicznej Turcji i coraz bardziej widoczne tendencje antyamerykańskie. Były ambasador Stanów Zjednoczo-

⁸⁸ M. Muftuler-Bac, *The New Face of Turkey: The Domestic and Foreign Policy Implications of November 2002 Elections*, "East European Quarterly", January 2004, vol. 37, nr 4, s. 421-438.

⁸⁹ O. G. Isyar, *An Analysis ...*, s. 40.

⁹⁰ S. Cagaptay, *Where goes ...*, s. 43-52.

⁹¹ „Economist” 1 December 2004.

nych w Turcji M. Grossman stwierdził, iż „Turcja straciła swoją szansę na wpływanie na przyszłość Iraku po wojnie”⁹². Oświadczył również, iż Turcja nie ma prawa prowadzić jakichkolwiek samodzielnych akcji w północnym Iraku. Turcja zgodziła się jedynie na udostępnienie swojej przestrzeni powietrznej siłom powietrznym USA.

Po odmowie współpracy ze strony państwa tureckiego USA odwołały planowaną pomoc wynoszącą 6 miliardów dolarów. Udzielono natomiast Turcji kredytu w wysokości 8,5 miliarda dolarów ale pod warunkiem, iż nie będzie ona prowadziła samodzielnych działań w północnym Iraku w czasie i po zakończeniu operacji⁹³. Sekretarz Stanu USA Collin Powell odwiedził Ankarę w marcu 2003 roku mimo, iż okazał rozczarowanie postawą Turcji, to wykazał chęć polepszenia stosunków między obu państwami w przyszłości⁹⁴. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Ankarze E. Edelman stwierdził podczas swojej pierwszej oficjalnej wypowiedzi, iż „strategiczne partnerstwo między Turcją i USA powinno być jak najszybciej odbudowane”⁹⁵. Jednak w praktyce żaden widoczny postęp w tej kwestii nie został poczyniony. G. E. Fuller stwierdził, iż „Ankara nie prowadzi polityki przeciwko Ameryce, ale politykę niezależną”⁹⁶.

Opinia publiczna w Turcji była przeciwna zaangażowaniu po stronie Amerykanów. Siły zbrojne również nie były przychylnie USA, ale kalkulowały, iż w momencie gdy tureckie bazy będą niezbędne do pokonania Saddama Husseina, Turcja może uzyskać lepsze warunki umowy. Jednak w obliczu starań Turcji o członkostwo w UE i związaną z tym koniecznością ograniczenia roli sił zbrojnych w politycznym procesie decyzyjnym, elity wojskowe powstrzymały się przed narzucaniem swoich sugestii rządowi. Jako przyszły członek Unii, Turcja prezentowała pozycję pacyfistyczną. Prezydent Sezer który zanim objął to stanowisko w 2000 roku przewodniczył Trybunałowi Konstytucyjnemu Turcji stwierdził, iż wojna w Iraku jest nielegalna ze względu na brak poparcia ze strony ONZ⁹⁷. Postawa Turcji umożliwiła irackim Kurdom okupację bogatego w złoża ropy naftowej Kirkuku i Mosulu.

Jeden z najbardziej znaczących incydentów miał miejsce 4 lipca 2003 roku w północnym Iraku w miejscowości Sulejmaniye⁹⁸. Wtedy to oficerowie USA uwię-

⁹² O. G. Isyar, *An Analysis ...*, s. 40.

⁹³ Tamże, s. 40.

⁹⁴ M. Grossman, *The U. S. – Turkish Partnership*, “The DISAM Journal”, Winter 2004-2005, s. 67.

⁹⁵ O. G. Isyar, *An Analysis of ...*, s. 42.

⁹⁶ “Los Angeles Times” 11 April 2005.

⁹⁷ M. M. Gunter, *The U. S. – Turkish Alliance in disarray*, “World Affairs”, Winter 2005, vol. 167, nr 3, s. 120.

⁹⁸ Wydarzenia te zostały przedstawione w kontrowersyjnym filmie „Kurtlar Vadisi, Irak” (Dolina Wilków, Irak)

zili i upokorzyli jedenastu wysokich rangą oficerów służb specjalnych Turcji oraz oskarżyli ich o planowanie zamachu na tymczasowego kurdyjskiego mera Kirkuku Abdurrahmana Mustafa. Do tej pory siły zbrojne Turcji bezkarnie mogły działać na terenie północnego Iraku nawet za przyzwoleniem USA. W tej jednak sytuacji wojska Turcji nie były traktowane jako sojusznicy, ale jako adwersarze dla armii amerykańskiej. Ten incydent potwierdził bezprecedensowy kryzys w stosunkach między tymi państwami. Rząd Turcji był oburzony, uznał działanie Amerykanów za prowokację, a USA oskarżył o wspieranie irackich Kurdów przeciwko członkowi NATO. Hilmi Ozkok, szef Sztabu Generalnego Turcji nazwał tą sytuację „największym kryzysem w dotychczasowych stosunkach z USA”⁹⁹. Prezydent Ahmet Necdet Sezer nazwał ją jako niemożliwą do usprawiedliwienia, a prasa turecka określiła jednostki amerykańskie jako „Rambo” albo „złych Amerykanów”¹⁰⁰. W odpowiedzi amerykańska prasa stwierdziła, iż „członkostwo Turcji w NATO to odpowiedzialność, a nie prawo do bezkarnego działania”¹⁰¹.

Zwycięstwo USA w Iraku bez pomocy Turcji świadczyło o zmniejszeniu znaczenia sojuszu między tymi państwami. Innym dowodem na problemy w sojuszu były sprzeczności obu państw w kwestii PKK, Kongresu Wolności i Demokracji Kurdystanu (KADEK), Kongresu Ludowego Kurdystanu (KONGRA – GEL), których oddziały były ukryte w trudno dostępnych rejonach gór Quandil w północnym Iraku. Od czasu wojny w Zatoce Perskiej z 1991 roku Turcja często interweniowała w północnym Iraku w celu zwalczania sił kurdyjskich i USA przyzwalały na taki proceder. Nagle jednak sytuacja się zmieniła i USA uznały działalność oddziałów Turcji za przestępczą. Paul Bremer administrator USA w Iraku stwierdził, iż „Waszyngton nie chce niepodległego Kurdystanu, nie dlatego, że byłoby to sprzeczne z interesami Turcji ale dlatego, że byłoby to niezgodne z interesami USA”¹⁰². Ta deklaracja wzbudziła podejrzenia w Turcji, ponieważ, gdyby USA zechciały poprzeć Kurdów to zrobiłyby to niezależnie od sprzeciwu Turcji. Generał Ilker Basbug szef Sztabu Generalnego Turcji stwierdził, że „jeśli dojdzie do powstania struktury federacyjnej w Iraku na bazie etnicznej to przyszłość będzie bardzo skomplikowana i krwawa”¹⁰³.

W październiku 2003 roku parlament Turcji pozytywnie odpowiedział na prośbę USA o 10 000 tureckich żołnierzy w celu stabilizacji w Iraku. Turcja liczyła na

⁹⁹ M. M. Gunter, *The U. S. – Turkish Alliance...*, s. 120.

¹⁰⁰ Tamże, s. 120.

¹⁰¹ Tamże, s. 120.

¹⁰² Tamże, s. 120.

¹⁰³ Tamże, s. 121.

wsparcie USA w walce z PKK, a USA zaoferowały 8,4 miliardy dolarów w pożyczkach¹⁰⁴. Jednak z uwagi na sprzeciw irackich Kurdów którzy oświadczyli, iż będą walczyli z oddziałami tureckimi, wycofano tę prośbę. Ostatecznie Turcja zezwoliła Amerykanom na wykorzystywanie jej przestrzeni powietrznej, na korzystanie z baz wojskowych Batman, Diyarbakir, Incirlik, dodatkowo ponad 200 amerykańskich wozów bojowych było transportowanych przez terytorium Turcji w celu zaopatrzenia wojsk w Iraku. Tajnym dekretem z 23 czerwca 2003 roku zezwolono na tranzyt wojsk USA przez bazę Incirlik w południowo wschodniej Turcji. Dla Turcji najważniejszy problemem stanowił przyszły los irackich Kurdów, którzy domagają się państwowości obejmującej swoim zasięgiem bogate złoża naftowe w Kirkuku¹⁰⁵.

Temat Iraku zdominował program wizyty premiera Turcji Tayyba Erdogana w Waszyngtonie i jego spotkanie z G. W. Bushem w marcu 2003 roku. Prezydent Bush zapewnił Erdogana, iż jego rząd wspiera Turcję w zwalczaniu PKK i że dąży do powstania zjednoczonego i niepodzielnego Iraku. Turcja w zamian pomagała Amerykanom w okupacji Iraku poprzez otwarcie baz wojskowych i powietrznych dla samolotów i personelu koalicji¹⁰⁶.

Sytuacja diametralnie się zmieniła kiedy w październiku 2007 roku parlament Turcji zaaprobował prośbę rządu o zgodę na przekraczanie przez armię granicy z Irakiem w ramach walki z kurdyjskimi separatystami z Partii Pracujących Kurdystanu (PKK)¹⁰⁷. Decyzję, która sankcjonuje wszczęcie operacji w ciągu 2008 roku, poparły wszystkie ugrupowania polityczne Turcji. Zdaniem przedstawicieli armii Turcji, w przygranicznych kryjówkach na północy Iraku może ukrywać się do 4 tys. separatystów z PKK. Tymczasem prezydent USA George W. Bush powiedział na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że „Turcja nie powinna podejmować transgranicznej akcji zbrojnej w północnym Iraku”¹⁰⁸. Tureckie samoloty i siły lądowe jednak przeprowadziły serię ataków na bazy kurdyjskich separatystów na terytorium Iraku. Akcja prowadzona była na terenach położonych bezpośrednio przy granicy Turcji i Iraku. Samoloty tureckie wtargnęły 20 kilometrów w głąb irackiego terytorium, bombardując cele kurdyjskie. Około 300 żołnierzy sił lądowych weszło na głębokość 10 km na terytorium irackie. Z informacji, podawanych przez środowiska wojskowe w Ankarze wynika, że w czasie akcji zabito co najmniej 34 separatystów z kurdyj-

¹⁰⁴ Tamże, s. 120.

¹⁰⁵ „Economist” 1 December 2004.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ „Gazeta Wyborcza” 17 październik 2007.

¹⁰⁸ Tamże.

skiej partii PKK¹⁰⁹. Zarówno Stany Zjednoczone jak i Unia Europejska zdecydowanie są przeciwne wymierzonej przeciwko tureckim Kurdom interwencji armii tureckiej w północnym Iraku.

Między Turcją i Ameryką występują różnice w podejściu do stosunków międzynarodowych. Turcja nie wspiera amerykańskiej koncepcji walki z państwami „osi zła”¹¹⁰. Jest przeciwna ewentualnemu atakowi na Iran, polepsza stosunki z Syrią. Amerykanie ciągle pamiętają nieprzejednaną pozycję Turcji podczas wojny w Iraku z 2003 roku. USA w dalszym ciągu potrzebują baz wojskowych Turcji a zwłaszcza bazy Incirlik, która ma służyć jako baza logistyczna¹¹¹. Turcja nie zgadza się na transport żadnego rodzaju broni za pośrednictwem tej bazy. Polityka zagraniczna Turcji kieruje się obecnie w kierunku UE. Minister spraw zagranicznych Turcji zaaprobował ok. 95% decyzji Unii Europejskiej w kwestiach polityki zagranicznej¹¹². Turcja nie tylko nie popierała inwazji Stanów Zjednoczonych na Irak, ale również była powściągliwa wobec inicjatyw USA na Bliskim Wschodzie dotyczących ograniczenia programu nuklearnego Iranu.

Takie zmiany w polityce zagranicznej Turcji wynikają z kilku powodów. Po pierwsze, zwycięstwo wyborcze Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), która ma swoje korzenie w islamistycznej Partii Dobrobytu. Po drugie, bardzo istotny wpływ na politykę zagraniczną Turcji wywarło jej dążenie do członkostwa w UE i konieczność jak najszybszego wypełnienia kryteriów akcesyjnych. Teraz dla Turcji priorytetowym celem jest Unia i wokół tego celu koncentruje się polityka zagraniczna tego państwa. Po trzecie, konflikt w Iraku był bardzo krytykowany przez opinię publiczną Turcji. Na podstawie sondażu określającego sympatie Turków dla UE i USA, aż 51 % społeczeństwa opowiedziało się za Unią, a tylko 6 % za Ameryką¹¹³.

Częste są głosy ze strony polityków i analityków w Turcji, iż USA nie kierują swojej polityki na stronę Turcji jako takiej ale traktują ją jako narzędzie w celu rozwiązywania problemów na Bliskim Wschodzie, w Rosji, na Bałkanach i w Azji Centralnej. Turcy są zwłaszcza wrażliwi na kluczową zasadę w polityce zagranicznej USA „po pierwsze Rosja”¹¹⁴.

¹⁰⁹ „Gazeta Wyborcza” 24 październik 2007.

¹¹⁰ O. G. Isyar, *An Analysis of ...*, s. 44.

¹¹¹ Tamże, s. 45.

¹¹² S. Cagaptay, *Where goes ...*, s. 43-52.

¹¹³ Tamże, s. 43-52.

¹¹⁴ F. S. Larrabee, I. O. Lesser, *Turkish Foreign Policy...*, s. 165.

5. Uwagi końcowe.

Reasumując, należy wyróżnić podstawowe interesy Turcji, które może ona realizować przy współpracy z USA. Po pierwsze, jest to potrzeba zabezpieczenia przed nieobliczalnością Rosji jak również przed niestabilnością zarówno w Rosji jak i wokół tego państwa. Dzięki sojuszowi z USA i NATO Turcja może się czuć bezpiecznie. Po drugie, dopóki Unia Europejska nie zdecyduje się na pełne członkostwo Turcji, NATO stanowi jedynego gwaranta bezpieczeństwa dla tego państwa¹¹⁵. W kwestii integracji z UE, Turcja spotyka się z dużym poparciem Stanów Zjednoczonych. USA są adwokatem jak najszybszego przystąpienia Turcji do struktur europejskich, przyczyniając się do powstania unii celnej między Turcją i UE, jak również do przyznania Turcji statusu państwa kandydującego do tej organizacji w 1999 roku. Po trzecie, położenie Turcji w bardzo newralgicznym i strategicznym miejscu na mapie geopolitycznej wymusza szukanie sojusznika który zapewni równowagę sił w regionie. Wobec zagrożeń wynikających z możliwości użycia przez Iran, Irak i Syrię broni masowego rażenia tylko Stany Zjednoczone są w stanie zagwarantować bezpieczeństwo Turcji. Po czwarte, Turcja bardzo chętnie korzysta z wyposażenia wojskowego i nowoczesnej technologii Stanów Zjednoczonych, ze wspólnych manewrów i szkoleń z armią amerykańską. Podczas zimnej wojny i obecnie to głównie USA zaopatrują armię Turcji w sprzęt, duża liczba oficerów przechodziła szkolenia w USA i w Izraelu¹¹⁶. Po piąte, USA były rzecznikiem i sponsorem budowy rurociągu Baku – Ceyhan transportującego kaspijski gaz i ropę naftową na Zachód poprzez tureckie wybrzeże Morza Śródziemnego¹¹⁷. To przedsięwzięcie w dużym stopniu zwiększy regionalne znaczenie Turcji, ograniczy monopol Rosji i Iranu na dostawy ropy i gazu, jak również uniezależni gospodarczo państwa Azji Centralnej i doprowadzi do ich zbliżenia z Turcją. Po szóste, dla Turcji bardzo istotny jest rozwój gospodarczy a zwłaszcza sektor prywatny który może efektywnie prosperować głównie dzięki amerykańskiej pomocy i inwestycjom. Po siódme, bardzo ważne jest wsparcie dla Turcji ze strony USA w międzynarodowych instytucjach w sprawie dofinansowania, pożyczek, kredytów, etc. W okresie kryzysu gospodarczego w Turcji w roku 2001 administracja Busha przyczyniła się do uzyskania przez to państwo około 17 miliardów dolarów pomocy od Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹¹⁸.

Polityki zagraniczne obu tych państw mają wspólne cechy. Jedną z tych cech

¹¹⁵ Tamże, s. 169.

¹¹⁶ Tamże, s. 172.

¹¹⁷ Tamże, s. 173.

¹¹⁸ Tamże, s. 177.

jest wrażliwość na problemy narodowej suwerenności czy niski próg tolerancji na zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Zarówno w Ankarze jak i w Waszyngtonie odbywają się debaty polityczne i spory między tradycjami nie interweniowania na arenie międzynarodowej prowadzącej do izolacji a koniecznością zwiększenia aktywności w stosunkach międzynarodowych¹¹⁹.

Minister spraw zagranicznych Abdullah Gul przemawiając na forum Organizacji Konferencji Państw Islamskich w maju 2003 roku, stwierdził, iż państwa muzułmańskie powinny dążyć do demokratyzacji, stosować prawa człowieka, walczyć z korupcją, ignorancją i przemocą. W ten sposób minister potwierdził, iż Turcja nadal jest zwolennikiem ideałów głoszonych przez USA i chce reprezentować ich interesy na Bliskim Wschodzie¹²⁰. W zamian USA uznały PKK za organizację terrorystyczną pod koniec 2003 roku. Pomimo to, iż Turcja ignorowała amerykańskie prośby o powściągliwą politykę względem Iranu i Syrii, premier Erdogan był przyjęty w Białym Domu pod koniec stycznia 2004 roku. Wizyta ta zapowiadała kontynuację sojuszu między tymi państwami¹²¹.

Stan wzajemnych stosunków nie zależy jedynie od USA. Rząd Turcji powinien zrobić wszystko by zmienić nastawienie mediów i opinii publicznej do partnera amerykańskiego. Polepszenie stosunków turecko-amerykańskich jest niezbędne. Wojna w Iraku stanowiła poważny kryzys i mogło powstać wrażenie, iż Amerykanie nie potrzebują Turków do realizacji swojej polityki bliskowschodniej. Jednak w rzeczywistości rola Turcji jest niezwykle istotna, nie tylko jako terytorium z którego USA mogą z łatwością wpływać na powojenny Irak i na inne państwa regionu, ale również Turcja, jako państwo demokratyczne i zsekularyzowane stanowi inspirację rozwojową dla państw islamskich.

Autor: dr Justyna Misiągiewicz, wykładowca PWSZ w Zamościu,
e-mail: misiagiewicz@poczta.fm

Author: Justyna Misiągiewicz, PhD, lecturer in PWSZ, Zamość,
e-mail: misiagiewicz@poczta.fm

¹¹⁹ Tamże, s. 172.

¹²⁰ M. M. Gunter, *The U. S. – Turkish...*, s. 113.

¹²¹ Tamże, s. 113.